

Rzym, dnia 18 listopada 1959.

Biskupi polacy w Rzymie

Jak słyszymy, w dniu dzisiejszym mają wyjechać z Warszawy ad limina ks. Arcybiskup Eugeniusz Beziak, Arcybiskup lwowski i Administrator apostolski krakowski, ks. Biskup Franciszek Barda, Biskup przemyski i ks. Biskup Tadeusz Paweł Zekrzewski, Biskup płocki.

Przyjazd do Rzymu nastąpiłby 20 b.m., o ile nic się nie zmieni w planach podróży.

Święto 11 listopada w Rzymie

W dniu święta Niepodległości ks. Arcybiskup Józef Gawlina, Opiekun Uchodźstwa Polskiego, odprawił Mszę św. w kościele polskim św. Stanisława. Nabożeństwo zgromadziło licznych Polaków z Rzymu i Włoch.

Po nabożeństwie Ambasador Papée w otoczeniu ks. Prałata Meysztowicza i kpt. Krzepisza złożył wieniec przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego przy wiale Piłsudski.

Popołudniu państwo Papée przyjmowali w lokalu Ambasady życzenia od kolonii polskiej w Rzymie.

Zmiany w św. Kolegium

Prasa już podała wiadomości o mowomianowanych Kardynałach i o danych dotyczących ich życiorysów.

Nominacje włoskie nie wychodzą poza rutynę nominacyjną: Nuncjusz we Francji, Arcybiskup Marella i Nuncjusz w Szwajcarii, Arcybiskup Tosta, jak również Sekretarz Najwyższego Trybunału Sygnatury, ks. Morano, wchodziły wszyscy do św. Kolegium w normalnym biegu awansów kurialnych, raczej przyspieszonym. Te nominacje włoskie nie wniosą żadnych nowych elementów do Kurii, w której wszyscy nominaci, nie należąc do św. Kolegium, zajmowali od dawna wybitne stanowiska.

Również zgodne z normalnym biegiem awansów kurialnych są nominacje O. Larrasna, Sekretarza Kongregacji Zakonników, Arcybiskupa Muench'a, Nuncjusza w Niemczech, ks. Heard'a, jednego z najstarszych audytorów Roty. Mają one jednak swoją wymowę, gdyż dzięki nim Hiszpania, Stany Zjednoczone i W. Brytania otrzymują Kardynałów kurialnych.

Nominacja Ojca Augustyna Bea, jezuita, ongiś rektora, jednego z najwybitniejszych profesorów najpoważniejszej papieskiej uczelni jaką jest Instytut Biblijny w Rzymie, i spowiednika Piusa XII, wypełnia lukę w św. Kolegium, jaka istniała od zgonu ostatniego jego członka z Towarzystwa Jezusowego, Kardynała Boeto. Lecz równocześnie jest to nominacja Niemca na Kardynała kurialnego. Tu należy zauważyć, że Arcybiskup Muench jest pierwszym Amerykaninem wśród Kardynałów kurialnych; przed O. Larrasna ostatnim hiszpańskim Kardynałem w Kurii był Merry del Val, ostatnim Niemcem w św. Kolegium przed O. Bea był Kardynał Fröhvirth, ostatniego Anglika przed ks. Heard'em trzeba by szukać w bardzo już dawnych czasach: był nim chyba Kardynał York z domu Stuartów, syn Klementyny Sobieskiej. Nominacja Arcybiskupa Chicago - który oczywiście zostanie poza Kurią - jest aktem normalnej administracji.

Rzym, przyzwyczajony do niezmiernej powolności Piusa XII w dopełnianiu św. Kolegium podkreśla, że tym razem nie kazano długo czekać kandydatom mającym ze sobą formalne warunki do nominacji. Nie było też w mieście zwykłych pogłosek poprzedzających Konsystorz.

Szybka decyzja została ułtwiona obecnie dzięki zerwaniu z zasadą ograniczonej liczby miejsc w św. Kolegium: będzie Kardynałów 79, w tym 31 Włochów i 48 innych narodowości; w Kurii będzie 31 Kardynałów, - liczba od dawna nie widziana - w tym, poza Włochami, 2 Francuzów, Ormianin, Anglik, Niemiec, Hiszpan i Amerykanin.

Uważa się tu ogólnie, że wprowadzenie do Kurii czterech Kardynałów nie Włochów zostało dokonane w związku ze zbliżającym się Soborem. To, że powołano wyłącznie przedstawicieli zachodnich narodów z pominięciem tych, które pozostają pod władzą Sowieców, jest w tym względzie również symptomatyczne.

Równocześnie nastąpiły zmiany w obsadzie stanowisk kardynalskich: Kardynał Tisserant, Dziekan św. Kolegium, opuścił od wielu lat przez siebie kierowaną Kongregację Wschodnią. Wycofuje się on do Biblioteki Watykańskiej, której był niegdyś prefektem - pozostaje Dziekanem z równoczesnym prawdopodobieństwem objęcia w przyszłości stanowiska Legata przewodniczącego na Soborze. Kongregacja Wschodnia została powierzona Kardynałowi Amleto Cicognani, który sprawy ukraińskie, najważniejsze dla tego urzędu, zna z Ameryki; poglądy na stosunki polsko-ukraińskie ma wyrobiony na podstawie tego przede wszystkim, co widział w Stanach Zjednoczonych, będących pod tym względem doskonałym punktem obserwacyjnym.

Kardynał Tardini, Sekretarz Stanu, sam objął po zgonie Kardynała Tedeschini stanowiska Archiprezbitera Bazyliki Watykańskiej i prefekta Fabryki św. Piotra, ważne ze względu na ich centralną pozycję: daje one Kardynałowi, który je posiada, stanowisko gospodarza gmachu, w którym Sobór będzie zasiadał.